N 67

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Czerwca v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 27 maja.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, po odbytey podroży, przybył dnia 24 t. m. o godzinie 7 wieczorem do *Carskiego-Sioła*, a dnia 26 zrana do tuteyszey stolicy, w pożądanym stanie zdrowia.

Przez ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, radca stanu *Miakinin*, zawiadujący sprawami opieki nad majątkami dzieci N. Królowey Jeymości Wirtemberskiey, *Katarzyny Pawłówny*, z pierwszego małżeństwa, w nagrodę szczególnieyszych jego zasług, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Cesarz Jmć potwierdził dnia 13 grudnia r. z. 1820, opinją Rady Państwa, przez którą kantor rozgraniczenia z *Simbira* przenosi się do gubernii permskiey.

Dnia 27 kwietnia we wsi *Dimerke*, gubernii czernihowskiey, zgorzały od piorunu trzy domy włościańskie, a w nich dwie małoletnie dziewczynki, których nie pospieszono wynieść z domow.— Dnia 2 maja w teyże gubernii i powiecie (osterskim) wypadł grad wielkości kurzego jaja, i wszystkie zboże ozime i jare zupełnie wybił, nadto pozabijał wiele bydła, w polu wtedy będącego.

W Witebsku dnia 13 maja, o godzinie 5ciey z południa, nagle z północney strony ukazała się ciemna chmura, a po mocnym grzmocie zaczęła się ulewa, w dziesięć minut grad buyny padał przez kwadrans, który w oknach szkło powytłukał, a w okolicach zasiewy zupełnie zniszczył.

NIEMCY.

(z *Gaz. warsz.*) *Od brzegow Menu dnia 26 maja.* Na sessyi seymu związku niemieckiego d. 24 b. m. Hrabia *Buol-Schauenstein* udzielił wiadome oświadczenie Mocarstw sprzymierzonych, wydane w *Laybach* d. 12 maja. Toż samo uczynił Baron *Anstett*, Poseł Rossyyski, z dołączeniem noty. Seym uchwalił, aby prezes imieniem jego prosił Xiążęcia *Metternicha* i Barona *Anstett* o złożenie hołdu podziękowania obu NN. Cesarzom, i zapewnienie, iż pisma te uważa seym za piękny pomnik sprawiedliwego sposobu myślenia dostoynych Monarchów i przywiązania ich do porządku dla uspokojenia wszystkich dobrze myślących.

Król bawarski wyznaczył kommissyą do przeyrzenia napisaney w roku 1811 xięgi praw cywilnych i kodexu postępowania sądowego.

Izba deputowanych wirtemberskich uchwaliła, aby urzędnicy pobierali w części płacę swoję płodami krajowemi, i aby kommissyi skarbowey polecono podać izbie projekt względem opłaty od pobieranych pensyy, nakoniec, aby wszystkie dawnieysze urządzenia, tyczące się płacy urzędników, przeyrzano.

Król angielski ma d. 22 sierpnia przybyć do *Hannoweru.*

Posyłane teraz dukaty i frydrychsdory do Anglii, mają bydź zmienione na pieniądze srebrne, a tym sposobem wrócą znowu po większey części do Niemiec.

Wyzwanie na pojedynek (pisze gazeta hamburska) pewnego posła niedaleko *Moguncyi*, sprawiło wielkie wrażenie. Nie zdaje się jednak, aby to nastąpiło.

Czeladnik krawiecki *Kolaszewski* w *Norymberdze* ogłosił, iż wynalazł sposob arytmetyczny przykrajania sukien męzkich z tabellami rachunkowemi, w których stosownie do rozmaitego wzrostu i ciała, natychmiast znaleźć można proporcyą do każdego kroju.

WŁOCHY.

(z *Gaz. warsz.*) *Neapol, dnia 4 maja.* Chodzą tu ciągle wieczorem patrole woyskowe z policyantami, zatrzymują wszystkich podeyrzanych i przetrząsają. Ci, w których kieszeni znayduje się nóż, dostają chłostę, ci zaś u którychby inny ukryty oręż znaleziono, bywają skazani na śmierć.

Dnia 6 maja. Po uwięzieniu *Colletta* (byłego ministra woyny), *Pedrinelli* (gubernatora *Neapolu*), *Borelli* (sławnego mówcy w parlamencie), i niejakiego *Vairo*, (marszałka polnego), uwięziono także *Poerio* (członka parlamentu), *Begani* (dowódcę w twierdzy *Gaeta*), *Costa*, który się wsławił w ostatniey kampanii w Sycylii, i jenerała *Arcovito*. Niewiadomo co zawinili. Sprowadzają tu oraz pod mocną strażą osoby uwięzione w prowincyach, zwłaszcza z *Salerno*, *Sessa* i *Foggia*.

Wyrok królewski zabrania powrótu do kraju tym wszystkim, którzy za rządu rewolucyynego byli ajentami dyplomatycznymi, mianowicie, Xiążętom *Cariati*, *Cimitile* i *Cannano*, Margrabiemu *Salvo*, oraz kawalerom *Brancia*, *Micheroux* i *Angelis*. Żaden z tych posłów nie był uznany od dworów zagranicznych.

Dnia 7 maja. Nie słychać już o rozruchach w tuteyszey stolicy i prowincyach. Zdaje się jednak (pisze gazeta berlińska), iż znowu o czemś myślano. Podwojona ostróżność ze strony woyska austryackiego i ciągłe branie wielu osób do więzienia, każe się przynaymniey tego domyślać. W *Largomercatello* rozbito oboz, aby woysko było na pogotowiu, jeśliby potrzeba wypadła.

Słychać, iż niejaki *Casegli*, ostatni wielki mistrz loży *Alta Vendita*, wydał archiwum *Karbonarów*: co wielu osobom zaszkodziło.

Rozchodzi się tu litografowana historya kampanii neapolitańskiey, w którey autor nagania mocno Xiążęcia Kalabryi.

Dnia 16 maja. Lazaroni tuteysi, idąc za Kar-

bonarami, których publicznie prowadzono na osłach po ulicach i chłostano, wydawali okrzyk: *Niech żyje Król! Niech żyje Bóg!*

Turyn, dnia 18 maja. Słychać, iż Król nasz wtenczas dopiero przyjedzie, kiedy kommissya ustanowiona do rozpoznania czynności rewolucyonistów, skończy urzędowanie swoje, co się jednak długo pociągnąć może: wyroki bowiem tey kommissyi mają póyść pod rozpoznanie władzy sądowey. Wypuszczono na wolność wielu, których niedawno uwięziono, tak dalece, iż tylko 25 ludzi siedzi w więzieniu. Nayznakomitszym z nich jest Hrabia *Lisi*. Rząd francuzki na wezwanie tuteyszego, wydał rozkaz, aby każdy piemontczyk należący do ostatniey rewolucyi, oddalił się we 3 dniach z Francyi. Podobne wezwanie posłano do rządu szwaycarskiego. Zadney już prawie nie ma wątpliwości, iż kawaler *Bardaxi*, były poseł hiszpański przy dworze sardyńskim, wydał wiele pieniędzy na zrobienie rewolucyi. Słychać nawet, iż jenerał *Latour*, który na ostatku tak się gorliwym okazał za sprawą Króla, sprzyjał z początku zamysłowi przyjęcia konstytucyi francuzkiey, i dla tego nie on, lecz Hrabia *Revel* został mianowany namiestnikiem królewskim.

Z rozkazu Hrabiego *Revel*, namiestnika królewskiego, ogłoszono w *Genui* urządzenie względem karności woyskowey. Wykraczający odniosą karę stosowną do popełnionego występku. Jenerałowie dowodzący w dywizyach, ustanowią tym końcem sąd woyskowy złożony z 7 członków.

Król *Wiktor Emanuel* z małżonką swoją i córkami odprawił d. 4 b. m. pielgrzymkę do kościoła *della Providenza* w okolicach *Nicei*, i klasztoru *della Notificazione*, w górach.

Odebrano tu d. 14 b. m. wiadomość, iż Król *Karol Felix* przybędzie d. 21 b. m. do *Nowary*.

Rząd nasz ułożył się z dwóma bankierami genueńskimi o pożyczkę 2 milionow frankow na opędzenie naypotrzebnieyszych wydatkow krajowych.

Od granic włoskich, dnia 19 maja. Oprócz korpusu jenerała *Stutterheima*, wyszedł także korpus jenerała *Lederera* z kraju neapolitańskiego do Lombardyi.

Półkownik *Pepe*, były deputowany, którego miano przyprowadzić do *Neapolu*, ratował się ucieczką z twierdzy *Civita del Tronto*, która się już poddała.

Xiążę saski *Maxymilian*, wyjechał d. 14 b. m. z Xiężniczką *Amalią*, córką swoją, z *Florencyi* do *Drezna*.

Jenerał sardyński *Latour* przybył d. 16 b. m. do *Medyolanu*.

Dnia 20 maja. Xiężna *Parmy* wyjechała d. 10 b. m. do *Reggio*, chcąc odwiedzić Króla sardyńskiego i rodzinę Xiążęcia modeńskiego.

Odkopywanie *Pompejum* tak posunięto, iż można chodzić po ulicach tego starożytnego miasta.

Missyonarz *Inglesi* oddał Papieżowi w *Rzymie* kosztowny pugilares, który Xiężna *Berry* haftowała.

ANGLIA.

(z *Gaz.* i *Kor. war.*) *Londyn dnia 23 maja.* Co chwila odmienia się dzień koronacyi Króla naszego. Słychać znowu, iż odprawi się d. 12 lipca. Wszakże wątpić jeszcze można, aby obrządek ten nastąpił w roku bieżącym, lubo wszelkie do niego czynią się przysposobienia w *Westminster*. Słychać, iż po koronacyi przedsięweźmie Monarcha podróż do Irlandyi. Ubior królewski koronacyyny, oprócz płaszcza gronostajowego, kosztuje 50,000 funtów szterlingów (2,000,000 złotych pol.)

Tuteysza gazeta *Times* radzi, aby nie było koronacyi, któraby mogła dać powód do nowych rozruchów, zwłaszcza, iż koronacya nie jest istotnie potrzebną do sprawowania władzy królewskiey.

Gazety ministeryalne umieszczają wezwanie *Jakóba II*, wydane d. 23 marca 1684 roku do Hrabiów i Hrabin, aby się znaydowali na koronacyi jego. Chcą przez to dowieść, iż od woli Króla zależy kazać koronować małżonkę swoję lub nie.

Czytamy w jedney z tuteyszych gazet, iż teraznieyszy Król nasz, będąc jeszcze następcą tronu, kazał w *Windsor* otworzyć trumnę *Karola I* dla widzenia straconego tego Monarchy. *Zamknijcie trumnę*, zawołał wkrótce, *widok ten jest zbyt okropny*.

Wczoray była Królowa na wielkiey operze włoskiey, a lubo pierwey o zamyśle jey wiedziano, nie uczyniono jednak żadnych przysposobień na jey przyjęcie. Nie długo bawiła. Zapłaciła za lożę 50 funtów szterlingów, z Pani *Camporesi*, na którey dochod operę dano, dostała od niey brylantowe kolczyki.

Hrabia *Liewen*, poseł Rossyyski przy dworze tuteyszym, opuści jutro Anglią, i uda się na czas niejaki do *Petersburga*; małżonka odprowadzi go do *Lipska*, i zabawi tam do powrotu jego.

Reformatorowie tuteysi, obchodząc wczoray rocznicę 14stokrotnego wyboru Pana *Francis Burdett* na członka parlamentu, dali wielką ucztę w gospodzie pod koroną i kotwicą. Po stole spełniono pierwszy toast: *Niech żyje lud*; drugi: *Niech żyje Krol! Oby nigdy nie zapomniał własnego swego oświadczenia, iż korona jest powierzonym mu kleynotem dla dobra ludu*; trzeci: *Niech żyje Królowa!* przy czém rozlegały się huczne oklaski; czwarty: *Oby nastąpiła zupełna odmiana w izbie niższey, będąca jedynym środkiem zaradzenia wszystkim narzekaniom naszym.* Alderman *Wood*, obrońca niewinności, skoczył na stół, i wypił za zdrowie Pana *Francis Burdett*, który po długiey mowie spełnił toast: *Niech żyje pamięć bezbronnych i nieszczęśliwych bliźnich naszych, mężczyzn, kobiét i dzieci, zamordowanych d. 16 sierpnia 1819 w Manchester.* Głuche milczenie nastąpiło, i po wypróżnieniu kieliszków, grano marsz żałobny na dętych instrumentach.

Król nasz cierpi od kilku dni pedogrę. Wyrznięto mu szczęśliwie narośl na głowie.

Fregata nasza *Liffey*, którą, jak wiadomo, z pośpiechem uzbrojono, popłynęła do Brezylii, i towarzyszyć będzie Królowi portugalskiemu w żegludze do Europy.

Stawią w Anglii 85 nowych kościołów i kaplic, w których będą ławki dla 150,000 ludzi, a które ogółem kosztować mają milion funtów szterlingów (40 milionów zł. pol.)

W roku zeszłym wprowadzono do Anglii 4 miliony 63,541 cetnarów cukru, a wyprowadzono milion 659,586 cetnarów.

Izba niższa. Na onegdayszey sessyi jeden z członków izby oświadczył, iż teraz znayduje się w *Londynie* 10,000 dzieci, których codziennem zatrudnieniem jest kradzież.

Na wczorayszey sessyi podano prośbę, iż gdy wolność wprowadzania zboża zza granicy, wielką dla kraju przyniosłaby korzyść, wypada więc

zmnieyszyć ustanowioną cenę pszenicy z 80 szylingów na 63. Odesłano tę prosbę do kommissyi, trudniącey się rozpoznaniem stanu rolnictwa krajowego.

W ciągu obrad względem uchwalenia pieniędzy na woysko, Pan *Monck* rzekł: „Dwa zapytania uczynię kanclerzowi skarbu. Przeszły parlament wyznaczył 100,000 funtów szterlingów (4 miliony zł. pol.) na koronacyą; lecz wtedy nie wiedziano jeszcze, czyli Królowa powróci do kraju. Sądzę, iż tę ilość ustanowiono w mniemaniu, iż Królowa nie będzie obecną na koronacyi. Pytam się więc: 1) czy wyznaczono jaką summę na koronacyą Królowey? 2) czy kanclerz skarbowy myśli domagać się dodatkowey ilości z powodu obecności Królowey na koronacyi? Doszła do uszu moich pogłoska, którey wierzyć nie mogę, jakoby nie myślano wyznaczyć mieysca dla Królowey na tym obrzędzie. Równe ma z Królem prawo do używania tego tytułu, i nie należałoby jey tak poniżać." Kanclerz skarbowy nie dał wyraźney odpowiedzi; namienił jednak, iż może ministrowie prosić będą izby o niejakie powiększenie summy uchwaloney na koronacyą. Margrabia *Londonderry* (Lord *Castlereagh*) oświadczył wyraźniey: „Koronacya Królowey wymaga wyroku Monarchy w tey mierze, a lubo według praw krajowych, Królowa jest małżonką Króla, służy przecież Królowi niezaprzeczone prawo stanowienia, czyli ma bydź koronowaną lub nie? Powiem w tém mieyscu, iż ministrowie nie myślą radzić Królowi, aby się wspólnie z Królową koronował, za co ja z kollegami mymi biorę odpowiedzialność. Pan *Brougham* rzekł: „Oświadczam się przeciwko przytoczoney przez zacnego Margrabiego zasadzie, jakoby Królowey służyło prawo wybierania osób, mających bydź uczęstnikami zaszczytu koronacyi. Twierdzenie moje opiera się na prawie; lecz nie odezwałbym się w tey mierze, gdybym się nie obawiał, aby milczenia mego nie poczytano za zgodzenie się na zdanie zacnego Margrabiego."

Wypłynie stąd na wyspę S. Heleny pułk 6 linijowy, który był w bitwie pod Waterloo.

Jenerał *Congreve* wyrachował, iż przez lepsze urządzenie rękodzieln krajowych do robienia prochu, oszczędziło się wydatku 2 miliony 323,603 funtów szter. (92 milionów 944,120 zł. pol.) przez ciąg woyny z Francyą. Moc nowego prochu powiększono trzecią częścią, przez co ładunki trzecią częścią zmnieyszono. Od r. 1796 do 1810 wypotrzebowano poprawionego prochu 371,800 baryłek, a niepoprawionego trzebaby było 556,800 baryłek. Pokazuje się więc różnica o 185,000 baryłek, któreby kosztowały 929,500 funtów szterl. (37 milionów 180,000 zł pol.)

Kupiec tuteyszy *Mardell*, który prowadził wielki handel winem i innemi trunkami, zbankrutował, zadłużywszy się milion 200,000 funtów szterl. (48 milionów zł. pol.) chciał prowadzić wyłączny handel rumem; porobił w tey mierze układy z kupcami Zachodnio-indyyskimi, i na tém stracił.

W przeciągu 5 lat, to jest, od roku 1814 do 1819 osądzono w kraju naszym 28,138 zbrodniarzy, z których 4016 na śmierć skazano. We Francyi, w tymże samym przeciągu czasu, mimo dwa razy prawie większey ludności, osądzono 29,252 zbrodniarzy, z których 1728 na śmierć skazano.

F R A N C Y A.

(z *Gaz. warsz.*) *Paryż, dnia 23 maja.* Dnia 21 b. m. i nazajutrz przybyło tu dwóch gońców z Hiszpanii. Przywieźli zatrważające wiadomości. Wybuchnął bunt w Murcyi, i w stolicy tey prowincyi, 50 ludzi życie utracić miało. Król hiszpański myśli wyjechać z *Madrytu* do *Toledo*. Dnia 9 b. m. zaszły rozruchy w *Madrycie*. Życie Monarchy było zagrożone; lecz gwardye okazały się wiernemi.

Xiężna *Berry* udała się onegday w zamierzoną pielgrzymkę do kościoła Panny Maryi w *Liesse*.

Woysko nasze ma w tym roku wynosić 140,681 głów, to jest, 10,800 gwardyi pieszey, 90,000 piechoty linijowey, 20,500 jazdy, oprócz 5787 gwardyi konney i t. d.

Na sessyi izby parów dnia 19 b. m. było 148 obecnych członków. Porównywano zeznanie *Berarda*, który doniósł o spisku, uknowanym d. 19 sierpnia, z zeznaniami oskarżonych *Sauset*, *Mallent* i *Dumoulin*. Wysłuchano już 60 świadków.

Izba deputowanych. Dwie petycye były powodem do żywawych sporów. Pierwszą podał P. *Hasker* z *Strazburga*, prosząc o objaśnienie urządzenia królewskiego, oddającego wszystkie szkoły pod dozor biskupów, czyli się rozciąga także do szkół początkowych. W drugiey zaś Pan *Laporty Germain*, professor tuteyszy, prosił, aby dla ewanjelików założono trzy osobne szkoły, to jest, w *Paryżu*, *Strazburgu* i *Montauban*. Kommissya była tego zdania, aby izba obie petycye odrzuciła. Ujął się za niemi Pan *Constant*, i żądał odesłania ich do ministra spraw wewnętrznych. Twierdził, iż nie wypada, aby duchowieństwo katolickie miało wpływ do nauki młodzieży innego wyznania. Pan *Corbieres* oświadczył, iż urządzenie to stosuje się tylko do katolików, nie zaś do mieszkańców innego wyznania. Pan *Manuel* poparł odesłanie obu petycyy do ministra. Powiedział, iż w urządzeniu wyrażono: *Biskup dyecezyi ma mieć dozor nad uczniami w tém wszystkiem, co się tycze wiary.* Trzeba więc rozstrzygnąć: czy tu jest mowa o wszystkich religijach lub tylko o katolickiey. Minister spraw zagranicznych, Pan *Pasquier*, twierdził, iż to się jedynie ściąga do religii katolickiey. Użyte zaś przez niego wyrazy, iż kray toleruje we Francyi wszystkie wyznania i rozmaite obrządki chrześcijańskie, stały się przyczyną okropney wrzawy na lewey stronie. Pan *Pasquier* z trudnością się wytłumaczył, iż gdzie jest religija krajowa, tam inne wyznanie w odmiennym stosunku bydź muszą, a ten stosunek nie można inaczey nazwać, jak pewnym rodzajem tolerancyi. Pan *Lafayette* żądał przywołania mówcy do porządku, twierdząc, iż oczywiście zgwałcił prawa krajowe, gdyż od 30 lat wolność religii we Francyi zajęła mieysce tolerancyi. Prezes sądził, aby Pan *Pasquier* objaśnił myśl swoję. Jakoż tak się tłumaczył: „Powiedziałem, iż kray, przyymując wszystkie wyznania, bierze je pod swoję opiekę. Wszakże, kiedy się oświadcza, iż religija katolicka jest religiją krajową, okazuje się szczególnieysze jey sprzyjanie. Ztąd wypływa, iż rząd każe nauczać religii krajowey, nie tamując jednak nauczania innych wyznań. Dla tego w urządzeniu jest tylko mowa o religii krajowey, nie zaś o innych wyznaniach. „Wyślizgnął się znowu Panu *Pasquier* wyraz, który wielki hałas sprawił. Nazwał religiją katolicką prawem krajowém; co jednak cofnął, oświadczając, iż się pomylił, i chciał ją nazwać religiją krajową. Większością nareszcie kresek odrzucono obie petycye. Zaczęły się potém obrady nad 2gim artykułem prawa o du-

chowieństwie, i pierwszy jego paragraf poprawiony przez kommissyą, a stanowiący, że oprócz 12 nowych dyecezyy biskupich, ma ich bydź poźniey jeszcze 18, przyjęto większością 200 kresek przeciwko 90. Ministrowie, którzy w podanym projekcie chcieli utworzyć tylko 12 nowych dyecezyy, nie należeli do kreskowania, co im lewa strona wyrzucała. Zastępując ich prezes odpowiedział, iż nikogo do kreskowania przymuszać nie można.

Na sessyi d. 21 b. m. po długich sporach przyjęto oba ostatnie paragrafy 2go artykułu projektu do prawa względem duchowieństwa.

Dnia 22 b. m zaczęły się z kolei obrady o uposażeniach. Pan *Dubotderu* chciał, aby wandeyczyków, a jenerał *Donadieu*, aby emigrantów umieszczono na liście donataryuszów. Pan *Etienne* radził podzielić donataryuszów na 6 klass. Pan *Clausel* żądał, aby z wieczystey prowizyi, wynoszącey milion 800,000 franków, każdy donataryusz dostawał po 230 franków, i aby resztę podzielono między rodziców, którzy wszystkich synów swoich w woynie rewolucyyney utracili. Na tey sessyi zaszła także osobista kłótnia między jenerałem *Demorçay* i prezesem izby, który powagi swojey użyć musiał dla skłonienia przeciwnika swego do milczenia.

HISZPANIJA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt, dnia 12 maja.* Dnia 9 b. m. przejeżdżał się Król z Infantem. Lud witał go z zapałem. Wydał potém Monarcha odezwę, iż ze wszystkich okrzyków wiernego ludu nayprzyjemnieyszym dla niego jest ten: *Niech żyje Król konstytucyyny!*

Ciało zabitego kanonika *Vinuesa* pochowano o świcie d. 5 b. m. Sędzia *Arias* odprowadził je na cmentarz pod strażą 80 dragonii. Panuje tu zupełna spokoyność. Zamordowanie wspomnionego xiędza jest przepowiednią podobnych krwawych wypadków. Już się dwa zdarzyły. Podczas ostatniego widowiska bitwy byków, pewny serwilista pchnął trębacza, liberalistę, nożem w bok, i na mieyscu zabił. W *Aranda de Douro* dowiedziała się zwierzchność mieyscowa, iż niektórzy xięża zbierają stronników w pobliskim lesie. Posłano gwardyą narodową, schwytano mnichów, lecz zamiast zaprowadzenia ich do więzienia, przywiązano do drzewa, i żywcem spalono.

Twierdzą za rzecz pewną, iż rząd nasz zawarł z Portugalią traktat przymierza zaczepnego i odpornego.

Słychać, iż Królowa nasza postanowiła odprawić pielgrzymkę do *Jerozolimy*.

Irun, dnia 14 maja. Kanonik *Salazar* umknął z wielu innemi osobami z więzienia w *Burgos*. Złapano ich na granicy francuzkiey, i tu przyprowadzono.

Zaszły rozruchy w *Tarragonie* i innych miastach, gdzie zabito 3 xięży i kilka domów zrabowano.

Madryt, d. 19 maja. Król przedłużył jeszcze na miesiąc obrady stanów, z powodu nieułatwionych niektórych ważnych interessów krajowych.

Gdy po zabiciu kanonika *Vinuesa* Król nie chciał wyjeżdżać z zamku, nowy gubernator tuteyszy, jenerał *Morillo*, udał się do koszar, i wystawił woysku stan Monarchy, który ze względu na zaszłe wypadki zaniechał potrzebney dla zdrowia swego przejażdżki. Chcecież pozwolić (rzekł do żołnierzy), aby tak dłużey trwało? Czyliż nie jesteście gotowi przelać krew za Króla naszego? Czyliż nie zechcecie bronić Monarchy, gdyby jacy nędznicy śmieli go napastować? *Tak! tak! niech żyje Król!* wykrzyknęli jednomyślnie żołnierze. Na przełożenie potém jenerała *Morillo*, przejechał się Król z rodziną swoją, a lud witał go radośnemi okrzykami.

W okolicach naszych ma się zebrać 12,000 woyska. Należą do niego także karabinijerowie królewscy, którzy się dawniey przeciwko konstytucyi oświadczyli. Pierwszą do tego myśl podał jenerał *Morillo*.

Po odebraney w *Walencyi* wiadomości o zabiciu kanonika *Vinuesa* w tuteyszey stolicy, straż w cytadelli powiększono 60 ludźmi, dla zasłonienia osadzonego tam jenerała *Elio* od napaści pospólstwa. Podług późnieyszych doniesień, skazano już tego jenerała na śmierć i stracono.

Minister spraw wewnętrznych uwiadomił stany na sessyi d. 12 b. m., iż Król odmówił potwierdzenia uchwały ich względem zniesienia towarzystw patryotycznych. Europa przekona się tym sposobem, iż Monarcha nasz ma zupełną wolność. Wspomniony minister przytoczył pobudki tego odmówienia, lecz o nich gazety tuteysze w treści nawet nie donoszą.

W *Barcellonie* odkryto znowu spisek, i wiele osób uwięziono. Spiskowi mieli 15,000 karabinow. Naczelnikiem ich był pewny zagraniczny jenerał, służący w woysku hiszpańskiém. Ten przebrał się za xiędza, i przybył do *Barcellony;* umknął jednak do Francyi.

Z Korunny posłano 42 nieprzyjaciół konstytucyi do wysp Kanaryyskich. W ich liczbie jest 25 xięży, oraz *Józef Blanco*, były gubernator w *Ferolu* i Margrabia *Villaverde*.

Dotychczasowy poseł konstytucyynego rządu neapolitańskiego, wyjechał z tuteyszey stolicy.

Czytamy w gazetach tuteyszych, iż oficerowie hiszpańscy przechadzali się śmiało i poważnie po ulicach w *Neapolu*, gdy tymczasem neapolitańczykowie nie odważyli się nawet spóyrzeć na austryaków.

Vittoria, dnia 19 maja. Dowiadujemy się, iż dway xięża wydali xiędza *Merino*, herszta buntowników, jenerałowi *Martin*, zwanemu *Empecinado*. Poymano go, gdy z jednym z tych xięży siedział u stołu.

Uwięziono tu wszystkich prawie xięży. Pan *Berastegui* wyjechał ztąd śpiesznie do *Madrytu* dla wyjednania (jeżeli bydź może) przebaczenia oficyałowi *Durango*, którego kommissya woyskowa na śmierć skazała.

PORTUGALIJA.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) *Lisbona dnia 9 maja.* Wszystkie dochody z dóbr duchownych, niekoniecznie potrzebnych do utrzymania xięży i nabożeństwa, mają bydź obrócone na zapłacenie długu narodowego. Wakujące kononije, nie będą rozdane innym xiężom, prócz tych, którzy należą do uniwersytetu w *Koimbrze*. Bogate probostwa mają oddawać część dochodów na cel wspomniony.

Wszystkie gatunki zboża i mąki pozwolono wyprowadzać z kraju naszego bez żadney opłaty.

Na sessyi stanów naszych dnia 2go maja uchwalono zasadę, iż sprawy, tyczące się wykroczeń przeciw wolności druku, będą przez przysięgłych (jury) sądzone. Biskup z Beja i inni deputowani duchowni zapytali się: czyli sąd przysięgłych będzie zastosowany i do rzeczy tyczących się religii? Uchwalono 86 głosami przeciw 5, że sprawy i w rzeczach religiynych przysięgli sądzić będą.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 67.

Wilno dnia 6 Czerwca 1821 roku v. s.

PORTUGALIA.

Na sessyi d. 3 maja P. Carneiro doniosł, iż prowincyał kapucyński, wbrew uchwałom stanów, przyymuje młodzież do nowicyatu w swojey prowincyi, składając się dawnem pozwoleniem królewskiém, iż może mieć zawsze 100 nowicyuszów. Prezes wniosł, aby tę okoliczność odesłać do rejencyi, która ma kazać ukarać tego prowincyała, jako nieposłusznego uchwałom stanow. P. Alvarez do Rio żądał, żeby pozwolono wystąpić z zakonów nowicyuszom przymuszonym zostać zakonnikami. Wielu żądało, żeby toż pozwolenie zastosowane było do nowicyuszek w tymże samym przypadku będących. P. Castello Branco powiedziawszy, że hanbą jest dla narodu portugalskiego dopuszczać, aby obywatele byli przymuszani zostawać zakonnikami, dodał, iż ma gotowy w tey mierze projekt do prawa, który obee na jedney z następnych sessyy wyłuszczy.

Na sessyi d. 4 zaymowano się zniesieniem niektórych beneficyow duchownych, lecz nic jeszcze nie wyrzeczono w tey mierze ostatecznie. Rozprawiano potém nad trybem mianowania przysięgłych. Większość wyrzekła, że lud ma ich wybierać. Wyznaczono miasta, w których przysięgli zgromadzać się będą, i uchwalono, że obwiniony może 20 przysięgłych z listy 48 wyłączyć. Rozprawiono nareście o projekcie tyczącym się dziesięcin.

TURCYA.

(z *Gaz. War.*) *Stambuł dnia* 3 *maja.* Zrzucony z urzędu W. Wezyr *Ali Rhyza*, i skazany na wygnanie do *Gallipoli*, został mianowany dowódcą woyska przeciwko buntownikom w *Morei*, którzy straszne okrócieństwa popełniają.

Przed kilką dniami przybyło tu 14 turków, którym multańczykowie poucinali nosy, uszy i obie ręce. Można sobie wystawić, jakie widok ten sprawił wrażenie na umysłach ludu. Panuje atoli spokoyność.

Wszyscy posłowie i ministrowie zagraniczni myślą wyjechać z tuteyszey stolicy, gdzie chrześcijanie nie mają żadnego zabezpieczenia przeciwko okrucieństwom turków. Woyna z grekami będzie naykrwawszą w wieku naszym, bo będzie z obu stron religiyną.

Pospólstwo tuteysze uspokoiło się nieco. Turkom, którzy nie są żołnierzami, zakazano nosić broni a chrześcijanom zalecono otworzyć sklepy. Rząd zapewnił, iż potrafi uczynić różnicę między winnym a niewinnym.

MULTANY I WOŁOSCZYZNA.

(z *Gaz. i Korr. war.*) *Od granic tureckich dnia 20 maja.* Patryarchę greckiego powieszono w *Stambule* na trzeci dzień świąt wielkanocnych przy radosnych okrzykach licznie zgromadzonego pospólstwa tureckiego. Żydzi wlekli trupa po mieście; kilku greków ofiarowało im 100.000 piastrów za niego; rzucono ciało w morze, lecz je wydobyto, i do *Odessy* posłano.

Pochlebiają sobie grecy, iż okrucieństwo, jakiego doznał Patryarcha, będący głową ich kościoła, skłoni także serwian do wspólnego i czynnego działania. 16 kościołów greckich w *Stambule* znieważono lub zburzono, a pałac patryarchy w gruzy zamieniono. Szanowny ten starzec, będąc już wyprowadzony na śmierć, zachęcał jeszcze greków do zemsty i wytępienia turkow. Następca jego, nazwiskiem *Emeny*, nie spodziewa się lepszego losu; włóczono go już za brodę po mieście; janczarowie przecież wyrwali go z rąk pospólstwa w *Stambule*. Posłowie europeyscy w tey stolicy, są codzień wystawieni na nowe niebezpieczeństwa. Słychać iż poseł rossyyski wybierał się ztamtąd do *Odessy*. Mówią także, iż pospólstwo napadło na dom konsula angielskiego, i ucięło mu rękę.

Zapewniają, iż 105 zbroynych statków greckich krąży już na archipelagu. Liczba ta nie jest przesadzoną, ze względu na mnóztwo statków, które oddawna trudniły się rozbojami na morzu. 16 wielkich okrętów uzbrojonych w *Idryi* i *Spezyi*, stanęło niedaleko Dardanellów, i przymusiło 6 okrętów francuzkich, które z pszenicą przeznaczoną dla rządu tureckiego, płynęły z *Alessandryi*, do oddania im tego zboża za wynagrodzeniem fraktu, lubo wspomnionym okrętom towarzyszyła fregata *Alego*, Baszy egipskiego. Grecy zabrali także na morzu jońskiém dwie fregaty tureckie i sześć statków kanonierskich.

Listy z *Warny* potwierdzają wiadomość o rozpoczętych krokach nieprzyjacielskich eskadry amerykańskiey przeciwko okrętom tureckim. Zdarzyło się nawet, iż sama bliskość tey eskadry była nader użyteczną dla greków na kilku wyspach archipelagu. Okazali amerykanie przez wystrzały działowe, ile ich oswobodzenie Morei obchodzi.

Słychać, iż Xiążę *Ypsylanty* przeprawił się z 4000stotysięczném woyskiem swojém za *Dunay*, i że niejaki *Pendedeka*, który dawniey był kupcem w mieście *Moskwie*, zebrał także powstańców w Multanach. (*z gazety berlińskiey*).

Dnia 26 kwietnia przybyło do *Belgradu* dwóch bostandzich ze *Stambułu*, z rozkazem, aby wszyscy naczelni urzędnicy powiatowi w Serwii zjechali się do Baszy na dzień oznaczony; lecz żaden z nich nie przyjechał, bo szczęściem powzięli wiadomość, iż mają bydź zabici. Postanowili oraz uzbroić mieszkańców i dać dzielny odpor Baszy Bośnii, który przeciwko nim ciągnie. Wysłali natychmiast deputacyą do Xiążęcia *Ypsylantego.*

Z Czernowic, stolicy Bukowiny, dnia 7 maja. Codziennie przybywa tu z Multan wiele uciekających rodzin greckich. Mamy domów 800, i każdy z obywateli ochoczo daje przybywającym przytułek; ale zaczyna już zbywać na mieszkaniach. Austryacki ajent Pan Raab przybył tu dnia 4go bieżącego miesiąca z Jass, a z nim mnóztwo znakomitych bojarów, Za dwa szczupłe pokoiki płacą codziennie dwa dukaty; wielu zaś nie mogąc znaleźć pomieszkania, musi daley odjeżdżać. O Ypsylantym nic jeszcze pewnego nie wiemy. Głoszą, iż złączył się z Baszą Janiny, udał się do Bułgaryi, i ma 40,000 woyska. Kandya, Tessalia i niektóre wyspy na Archipelagu ogłosiły się wolnemi. W Stambule w czasie świąt wielkanocnych zapewniono Greków, iż mogą bez niebezpieczeństwa obchodzić swe kościoły, nikt jednak nie śmiał wyyść z domu.

Bessarabia dnia 7 maja. Dotychczas przybywają do nas znakomite i bogate rodziny, a naywięcey kobiéty i dzieci. Podług ich zeznania, jest w woysku greckiém wielu angielskich, włoskich, francuzkich i t. d. oficerów.

WYSPY JONSKIE

(z gaz. war.) *Korfu dnia* 23 *kwietnia.* Mieszkańcy w górach, zwani mainotowie, potomkowie dawnych spartańczyków, dali hasło do powstania w Morei. Złączeni z grekami mają 25,000 woyska. Oficerowie ich służyli po większey części w woysku europeyskiém. Nayznakomitszemi oficerami są: *Ulisses*, *Chrysopate* i t. d. Zapewniono turkom bezpieczeństwo osób i własności; ci jednak wkrótce wyrznęli kobiéty, dzieci i starców, po czém greccy użyli prawa odwetu. Oddział mainotów udał się ku *Koryntowi*, dla zajęcia ważnego stanowiska; lecz zastał już to mieysce osadzone przez xiędza nazwiskiem *Gregorius*, który z krzyżem w ręku zachęcił lud do powstania, i zebrał 6000 ludzi pod dowództwo swoje.

Gdy bohaterka grecka *Wublina* wybierała się na zdobycie twierdzy *Napoli di Malvasia*, wzięła naymłodszego syna swego za rękę i rzekła mu: *Synu, zgińmy lub pomścimy się śmierci oyca twego, którego turcy przed 9 laty zamordowali. Wublina*, czyli jak ją inni nazywają *Robelina*, chodzi uzbroiona po męzku. Gdy od morza na wspomnioną twierdzę uderzyła, tymczasem 3 legiony jazdy natarły od lądu, i po okropney rzezi poraziły turków i miasto opanowały. Legiony te nazywają się: ateński, macedoński i tessalski. Główny zaś korpus piechoty nazywa się *korpusem lacedemońskim*. Słychać, iż 6000 turków zginęło w tey bitwie. Grecy utracili 800 ludzi. Zaciętość do tego przyszła stopnia, iż na pobojowisku znaleziono wiele zabitych greków i turków, którzy passując się z sobą trzymali się, i także życie skończyli. Na dolinie *Tempe* mieli także grecy odnieść zwycięztwo. Wysyłając grecy żony i dzieci swoje do mieysca bezpiecznego na wyspie *Salaminie*, powiedzieli im: *Będziecie wdowami lub sierotami, jeśli jako zwycięzcy nie powrócimy.*

Powstanie rozpostarło się z *Morei* do ościennych prowincyy. Mieszkańcy w *Attyce*, którzy także postanowili zwyciężyć lub zginąć, wysłali żony i dzieci swoje na wyspy przyległe. W *Tessali*, i innych mieyscach, poprzysięgli mieszkańcy, iż póty nie złożą oręża, póki ziemi oyczystey od barbarzyńców nie oswobodzą. Grecy zajęli wąwoz *Pindus*. Flotta turecka, która przy brzegach Epiru krążyła, schroniła się do małego portu naprzeciw *Korfu*. Że zaś po większey części maytków ma greckich, a okręty greckie trzymają ją w zamknięciu, zapewne ją więc grecy zabiorą.

WYSPA ST. DOMINGO.

(z Gaz. warsz.) Prezydent *Boyer* objeżdża północne okolice tey wyspy, i na dzień 1 sierpnia zwołał izbę reprezentantów narodu.

WYSPA Ś. HELENY.

(z Gaz. warsz.) Odebrane w *Londynie* listy z tey wyspy pod d. 31 marca, zbijają wiadomość, jakoby *Napoleon Bonaparte* blizki był zgonu. Jest wprawdzie chory, lecz nie tak niebezpiecznie, aby o wyzdrowieniu jego wątpić już należało.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gaz. warsz.) Woysko chiliyskie pod dowództwem jenerała *St. Martin*, przeznaczone do zdobycia *Limy*, wynosi 9000 głów. Oficer francuzki, nazwizkiem *Dalsi*, dowodzi korpusem inżynierów. Flotta, opatrzona w żywność na 4 miesiące, składa się z 9 fregat i 2 brygów. Znayduje się na niey 4000 karabinow dla uzbrojenia mieszkańców, mających popierać wspólną sprawę, i 30 dział polowych.

Stosunek europeyczyków do murzynów i mulatów w Brezylii, jest jak 1 do 12; lękają się więc, aby kray ten nie ogłosił się niepodległym Portugalii.

Kurs petersburski d. 24 maja: dukat holl. nowy 11 r. 60 kop., stary 11 r. 40 kop.— Zmiana złota 2 r. 77 k. Zmiana srebra 2 r. 76 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długów:

6%	assygn. - -	po 101	procentow.
6%	brzęczącą monetą	— $9\frac{1}{2}$	
5%	także - -	— $76\frac{3}{8}$	

Wolno Drukować F. N. Golański Cal. Kom. Cens. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Pogoń zbiegłego z więzienia herszta złodziejów.

Na skutek pisma JW. Zastępującego Cywilnego gubernatora, Prezesa Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 1go Departamentu i kawalera Józefa Bielińskiego pod dniem 4 teraźnieyszego czerwca z Nrem 7256, Redakcya gazety Kuryera Litewskiego obwieszcza: iż herszt czeladzi złodzieyskiey Fryderyk Wierzkowski utrzymywany w kalwaryyskiem więzieniu, z dobraną sobie bandą jako to: nałożnicą Prusaczką, Borkowskim szwagrem, Essertem malarzem fabrykującym paszporta i żydem Jankielem Leyzerowiczem zbiegł z Polski do kraju Rossyyskiego; a jeżeli pomieniony herszt Wierzkowski przez kogokolwiek wziętym i przystawionym będzie, otrzyma nagrody od Sądu policyi poprawczey wydziału kalwaryyskiego 120 złotych polskich.

Opis Fryderyka Wierzkowskiego. Ma lat 45 lecz że mało pracował, przeto wiek na nim poznanym bydź może, urody niższey jak sredniey, w sobie krępy i dosyć tłusty, włosów na głowie brwiach i brodzie czarnych, goli wąsy i brodę, faworytow ciemnobląd niewielkich, twarzy okrągłey pełney dużo gradowatey, cery zdrowey czerwoney, a gdy wódkę pije, to dostaje siności na twarzy. Szczególne znaki: od końca jednego oka ciągnie się mało znaczna blizna ku skroni, na jedney stronie twarzy jest blizna pod okiem ciągnąca się przez lice, nad czołem pod włosami jest blizna, wszystkie te blizny dostał przy kradzieży, oczu piwnych, nosa krótkiego nieco zadartego, zęby ma żółte, bo zawsze je tytuń, dobrze się ubiera, chód jego nie jest zwyczayny męzki, lecz krótki i znaczny, mówi po polsku po niemiecku, po rusku i po litewsku.

Opis Fizyognomii Jankiela Leyzerowicza, ma lat 24, młodo wygląda, urody średniey, włosów na głowie czarnych, peysow kędzierzawych, bez brody, oczu czarnych, gradowaty, od piegow żołtawy, twarzy ściągłey, nosa spiczastego, ubior zwyczayny żydowski.

Zgodno: Sekretarz Łazarowicz.

Oświadczenie.

1 *Oświadczenie imieniem JW. Antoniego Bogusławskiego Sędz. Gran. Ptu Telsz. przy zażaleniu na WJP. Maryanę z Sobolewskich Jumaszową porucznikową woysk ros. czyni się w rzeczy następney: zeszły do wieczności Jumaszow porucznik mąż obżał. z kupna majętności Szołpian w pcie Rosień. położoney od roku 1808, do tychczas należności w znaczney części żał. nie opłacił, o co ultymarnie w grodzie Telsz. w roku 1819 zkontwinkowany został; przeto chcący wchodzić w jakie kolwiek układy z teraźnieyszą possesorką Szołpian obżał. Jumaszawą, o tę majętność, aby uprzedzeni byli, iż naypierwszy jest dlug z wyprzedaży dla żal. Bogusławskiego rekognoskowany i żeby na zatarcie funduszu odpowiedzi uległego, za powyższy dlug, niepotworzono tranzaktow, o tem publiczności zapowiadając, ninieysze oświadczenie dc*

protokułu zapisuję i one przez gazetę Kur. Lit. ogłasza. Dat 1821 roku maja 26 dnia. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję, Jakób Norwid Gran. Ptu Telsz. Regent.

Roku 1821 miesiąca maja 26 dnia przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Grodz. Ptu Telsz. znayduiąc się osobiście WJP. Jakub Norwid Regent Gran. i patron subseliow Telsz. takowe oświadczenie do akt podał poświadczam Józef Pluszkiewicz Grodzki Ptu Telsz. Regent.

Takowe oświadczenie może bydź do Kur. Lit. przyjęte świadczę. Pisarz Grodz. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc.

Urodzonemu Józefowi Łopacińskiemu marszał. Ptu Dryz. i kawalerowi jako debitorowi, a zaś Alexandrowi Stanilewiczowi sędziemu granicz, Ptu wileysk. iako exekutorowi testamentu do złożenia obligu, pozew przed Sąd Ziem. Ptu wileńskiego na kadencyą Sto Trojecką i po niey na następną z powudztwa Urodz. Emiliana syna, Józefy, Felicyi, Konstancyi, córek, Czaykowskich szam. b. dworu pol. z dokładem prawney opieki, Ludwiki z Czaykowskich Xiężney Trubeckiey z dokładem jey męża, którzy obżał. pozywają w referencyi do dowodow u Sądu złożyc się maiących, a mianowicie o to: iż co zeszły z tego świata ś. p. Maciey Czaykowski rot. w. wileńskiego, testamentową dyspozycyą w roku 1815 listopada 8 dnia sporządzoną, zapisał zał summę iaka z wyprzedaży różnych artykułów po nim pozostałych bydz mogła, obowiązuiąc exekutora testamentu, aby summę zmasowaną zlokował na siódmym procencie u Urodz. Łopacińskich wojewodzicow brzesk., summa zaś ogułnie uzbierana wynosiła r. ass. 15,750 i ta oddaną na oblig została, od daty zlokowania oney zachodziły przez obżał. Łopacińskich nadpłaty, nayduią się kwity u obżał. Łopacińskiego, kiedy więc żał. na ułatwienie własnych potrzeb i zniesienie długow po oycu swym pozostałych, a na folwarku opartych summę takową odebrać znagleni zostają, zmuszeni więc pozywać obżałgo Łopacińskiego jako sukcesora po swych rodzicach do zapłaty oney, dla żał. przez stryja zapisaney, a obżałgo Stanilewicza do złożenia obligu w ręku onego nayduiącego się pozywaią i proszą sądzenia summy na obżał. Łopacińskim z wypadającym prawnym siódmym procentem kapitału r. ass. 15,750 po zdetrunkowaniu nadpłat za kwitami, uznania inekwitacyi ad extenuationem do wszelkich funduszow, o bliższość do dowodu i odwodu, z obżał. Stanilewiczem iako exekutorem testamentu i utrzymuiącym oblig do złożenia onego, oraz o to wszystko co czasu sprawy proszonym będzie, wolna poprawa żałoby.

Roku 1821 maja 26 dnia Woźny niżey podpisany świadczę iż kopii takowego pozwu zgodno z autentykiem w sprawie WWJPP. Emiliana syna, Józefy, Felicyi, Konstancyi, córek Czaykowskich szam. b. dworu pol. z dokładem prawney opieki; Ludwiki z Czaykowskich Xiężney Trubeckiey z dokładem iey męża, jedną JW. Józefowi Łopacińskiemu marszał. Ptu Dryz. i kawalerowi oczewisto w ręce w maiętności Koyranacli w powiecie wileńskim położenie mającey podałem, drugą po WJPana Alexandra Stanilewicza sędziego granicz. Ptu wileyskiego jako niemającego w Gubernii Wileń. osiadłości ud valvas izby sądowey przybiłem, i trzecią dla dostateczney wiadomości W. Stanilewicza o rozpoczętym procederze w Ziem. Wileń. do Gazety Kuryera Lit. dla trzykrotnego objawienia podałem, i rozprawę w Ziem. Wileń. na kadencyi Sto Trojeckiey zawiadomiłem. Tomasz Czerwkowski woźny Sądu Grodz. Ptu Wileń.

Roku 1821 mca junii 2 dnia ten edyktalny pozew, wolny jest do umiesczenia w Gazecie Kuryera Lit. świadczy Ziem. Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

O s t r z e ż e n i e.

1 Upraszam niniejszym, aby nikomu, komubądźkolwiek nic na moje imie na kredyt nie dawać, oświadczając iż żadney nie uznam assygnaty zkąd i od kogoby ona nie była. Ryga 24go maja 1821. Erdmann Gusta von Broecker.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Annie z Dąbrowskich b. prezydent: grodz. bracław matce Teofilowi synowi porucz. woysk rossyyskich Burym, oraz sukcessorom zeszłego Piotra Pacowskiego, w assystencyi ich opieki Onufremu Klimowiczowi b. prezydentowi grodz. wiłkom. Ignacemu Czarnockiemu szam. dworu pol. w stopniu zeszłego X. Szneydarowicza plebana wiłkomirskiego pretensorów, Józefowi marszałkowi wiłkomir. oycowi Michałowi kapitanowi woysk pol. synowi Łappom, Ambrożemu Koziełowi prezydent. ziemskiemu wiłkomir. Stanisławowi Niepokoyczyckiemu, assesorowi sąd. głów. Lit. Wileń. 2go departamentu, Janowi Balcewiczowi b. pisarzowi ziemskiemu wiłkomir. Michałowi i Janowi Kuczewskim chor. wiłkom. Annie matce, Benedyktowi i Alexandrowi synom sukcessorom zeszłego Berenlta, Elrycha sowiet. nadwornego, Janowi Lipskiemu skarb. Dominikowi Tyszce b. prezydent. ziemskiemu wiłkom. Kazimierzowi Zarnowskiemu b. sędz. grodz. wiłkom. Stanisławowi Okrasińskiemu b. sędz. grodz. wileńskiemu, Kitkiewiczowey komor. niemniey wszystkim dalszym kredytorom, pretensorom i debitorom pozew edyktalny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w mieście Wiłkomierzu za remissą Sądu Ziem. Wiłkom. w roku 1816 julii 5 sądzący się z instancyi Urodzonych Michała i Józefaty z Bułharynow Lipskich rotmistrz. wiłkomier. wynosi się o to. Iż żał. delat. w roku 1805 jonuaryi 19 dnia od zeszłego Antoniego Bułharyna Szamb. b. dworu pol. prawem wieczności folwark Warańce nabyli za autorstwo którego sto czer. zł. płacąc, zastawnych tamże possesorów Ignacego Lipskiego Chor. b. woysk. pol czer. zł. 400 i Bartłomieja Giedroycia czer. zł. 390 i jak kwitacye świadczą mających spłacić obowiązali się, co i uczynili, na pewność czego że to dopełniono na czer. zł. 500 oblig temuż zeszłemu. Bułharynowi wręczyli. Za takowym lub po zaskuteczniemu obowiązków to jest okupna zastawników, niewróconym do rąk żał. dellat. po zgonie Bułharyna w roku 1809 apr. 22 dnia Sąd Exdywizorski dekretem oczewistym z prozentami wskazał i kredytorów Ur. Kuczewskich, Niepokoyczyckiego Burych Pruszyńskiego, Łappy, X. Szneydorowicz, Szułakowskich, X. Zołakka, Elrycha i Bolcewicza zalokował, z liczby innych, gdy obżał. Łappa, Czarnocki i Burowie za ogulną lokacyą dla siebie tylko zajęli przez inekwitacyą Warańce i procent wyższy nad dekretem pokazany pobierali, a obżał. Burowie w czasie inekwitacyi cały dobytek ruchomości, sprząt, bydło, zboże, siano, słowem, co tylko majątek żał. Lipskich składało zabrali, a dzierżąc tenże folwark Warańce, ony zupełnie zdezelowali, las wypustoszyli i same tylko ślady swego pobytku zostawili. Obżał. Stanisław Okrasiński zapożyczył u brata żał. zeszłego Ignacego Lipskiego kom. czer. zł. 30 na które przelew karty Klikowicza starosty podstępnie, bo już po jego Exdywizyi wręczył i złego powodu o resscysyą do grodu Wilkom. zaadcytowanym zastał, gdzie sprawa na kopii spraw ostanowiła się. Podobnież obżałny Tyszko u zeszłego Ign. Lipskiego czer. zł. 30 zapożyczył i to jak dowody przekonają obż. Zarnowskiemu zu zmyślnym przez tegoż listem do oddania niby Lipskiemu przyporuczył, których Zarnowski gdy niepowrócił właścicielowi, rozwinął się o one process i w roku 1808 dekret copiarum spraw zakroczył, wzywając tedy żał. Lipscy wszystkich kredytorów i pretensorów do jednoczasowey rozprawy a wyświęcając cały swóy fundusz idą do Sądu i proszą wszystkich kredytorów i pretensorów za wyprobowaniem ich stosunków, jednoczasową satysfakcyą w rozdziale domierzyć na debitorow przez sprawę wyjaśnionych summy sądzić;

i kredytorów lokować, co z prawa wypadnie zdziałać, oraz prawidła remisą przedpisane zaskutecznić.

Roku 1821 mca maja 25 dnia swiadczę, iż kopią tego pozwu z instancyi WWJPanów Michała i Józefaty z Bułharynów Lipskich Rotm. Wilk. wszystkim WW. kredytorom, pretensorom i debitorom do massy podług prawa do drzwi sądowych przybiłem o rozprawie w Sądzie taxatorsko-Exdywizorskim w mieście Wilkomierzu sądzącym się oznaymiłem i dla powszechnego uwiadomienia do Kur. Lit. podadź przedsięwziąłem Wincenty Wuscin woźny Ptu Wilkom.

Roku 1821 mca maja 25 dnia takowy pozew edyktalny woźny powyżey wyrażony przed Sądem taxatorsko exdywizorskim zeznał świadczę. Leopold Komorowski Ziem. Wilkom. i Exdyw. Sędzia.

Eorundem takowy pozew do Kur. Lit. może bydź podanym, świadczę: Loopold Komorowski Ziemski Wilkom. i Exdywizorski Sędzia.

Pozew.

2. ALEXANDER I. Imperator Samowładnący Całą Rossyą etc. etc. etc.

Przed Sąd taxatorsko-exdywizorski, skutkiem dekretu pierwszo zjazdowego tegoż Sądu, w roku idącym 1821 miesiąca lutego 12 dnia, ogłoszonego w mieście powiatowym Wileyce, od dnia 10 miesiąca czerwca roku ninieyszego exystować mający, urodzony Dominik Maszewski porucznik gwardyi polskiey i kawaler krzyża legii honorowey powołuie pozwem edyktalnym UUr. Onufrego Janiszewskiego marszałka ptu Ihumenskiego, Tadeusza Reytana chor. ptu Słuckiego, Jana Polikowskiego rotmistrza pińskiego, Ignacego muchlińskiego komornika orszańskiego, Rafała Korzona, Adama Samewicza rotmistrza nowogródzkiego, Antoniego Tołwińskiego profesora Kondratowiczową toż Starozakonnych Szeyny Leybowicza kupca i obywatela mińskiego Todryssa kupca nowogródzkiego lub ich sukcessorow, oraz inszych jakiego bądź zwania kredytorow i pretensorow, a zaś UUr. Józefa i Anielę z Zawadzkich Widgintów Kazimierza Brzeskiego komornika Słuckiego, Wincentego Bargielskiego Andrzeja Trytonowicza Pozniakowa Kollegskiego Registratora Józefa Harasimowicza sędziego depart. mińskiego, starozakonnego Josiela Hirszowicza Rubinczyka mieszkańca stołpeckiego debitorow z referencyą do pierwszych żałob, i za onemi zapadłych dekretów, mianowicie remissyinego w Sądzie Ziem. Wileyskim w roku teraźnieyszym 1821 miesiąca stycznia 21 i exdywizyynym pierwszo zjazdowym w dacie wyż pomienioney zakroczonych, oraz do wszelkich dowodów w sprawie złożyć się mających w prośbach następnych, summ za obligacyynemi zapisami żałującemu należnych szczególnie od obżałowanych Józefa Widginta za kartą w roku 1806 marca 20 dnia wydaną czer. zł. 333, Brzeskiego za kartą w roku 1807 januar 31 dla W. Romualda Maszewskiego sędz. posługująca, a od tegoż na rzecz żałującego przelaną rubli srebr. 300, podobnież od Burgielskiego za trzema Juskrybcyami jedney datty 1808 augusta 11, drugiey septembra 15 i trzeciey oktobra 15 tegoż 1808 roku, w ogóle rubli srebrnych 430 i zł. pol. 464; od Pozniakowa za dwóma obligami pierwszym w roku 1809 nowembra 4 i drugim w tymże roku i miesiącu 24 dnia wydanemi złotych pruskich 1,693 i rubli assygn. 525, takoż od Harasimowicza za listem rubli srebrnych 31 kopiejek 50 i od starozakonnego Josiela Hirszowicza Rubinczyka za kartą w roku 1810 marca 24 datowaną rubli srebr. 140 wespół z zalegającemi wszystkoletniemi procentami, na wszelkim ichże funduszu, chociażby pod niestanność sądzenia i rekognoskowania, po czém one między kredytorow prawe dopominki przynoszących rozdzielenia, pretensye zaś star. Szeyny Leybowicza mińskiego i Todrysa nowogródzkiego kupcow do żałującego zastosowane pod ścisły rozbiór wzięcia, które, po rozwiązaniu przez nich niestannych dekretow pod bytność żałującego za granicą uzyskanych skasowawszy, jaka należność dla żałującego z wyśledzenia funduszów przez tychże obżałowanych zgrabionych, i porozliczeniu się z imiż przychodzić będzie, tey na wszelkim maiątku pomienionych starozakonnych zdecydowania i w podział wierzycielów oddania, zachowując bliższość do ostatecznego dowodu przy stronie żałującego, niemniey tego wszystkiego wskazania, o co w oczewistey rozprawie żałujący prosić będzie, zostawując także wolność poprawienia się na tey żałobie.

Roku 1821 mca maja 23 dnia Woźny niżey podpisany świadczę, iż tego pozwu edyktalnego kopią, zgodną z ninieyszym autentykiem w sprawie W. Dominika Maszewskiego porucznika gwardyi polskiey i krzyża legii honorowey kawalera, z jegoż kredytorami i debitorami wyniesioną, dla uwiadomienia każdego z Ichmość pozwanych do gazet krajowych Kur. Lit. przesłałem i tym porządkiem o terminie oczewistey rozprawy w sądzie taxatorsko-exdywizyynym, od dnia 10 czerwca roku idącego w mieście powiatowym Wileyce w Gubernii mińskiey sytuowanym złożyć się mającey obwieściłem. Dat jako wyżey. Jan Siemaszko Woźny Ziem. ptu Wileyskiego.

Roku 1821 mca maja 23 dnia przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziem. ptu Wileyskiego stawając osobiście JP. Woźny Jan Siemaszko, powyższą rellacyą pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem i że jest w aktach, oraz zgadza się z onemi świadczę. Wincenty Kiersnowski Ziem. ptu Wileyskiego Regent.

R. 1821 mca maja 23 dnia, wolno do druku przyjąć, zaświadczam Ignacy Kijakowski Pisarz Ziem. ptu Wileyskiego.

Arendowna dzierżawa.

2. Dworzańska Ptu kowieńskiego Opieka, po uprzedniey od dnia 5 apryla ogłoszoney przez gazetę awizacyi, na niektóre majątki w terminach awizowanych do wzięcia w arendę, niedoczekawszy ambientów, celem wyręczenia skarbowey za ległości na majątkach, jakoto: Serbinakh W. Miłoszowey majorowey woysk polskich, i z arendy tychże Serbin na schedzie b. Grodz. Kowień. Pisarza W. Bernarda Szukszty w Nacunach, także na zamiar zyskania funduszowych procentow do XX. Missyonarzów wileńskich z majątkow W. Borewicza Sędziego Granicz. Kowień. Borewicz i Burbiszek należnych; też majątki z powodu rzeczonych zaległościow w zawiadywanie swoje oddanych, w pcie kowieńskim leżące i taryfowane, powtóre postanowiwszy w arendowne dzierżawy, na czas odpowiedni uzyskaniom rzeczonych zaległości więcey dającemu z publicznego targu w mieście Kownie przy aktach Opieki spełniać się mającego wypuszczać, termin onego pierwszy dnia 22, drugi dnia 23, trzeci i ostateczny dnia 24 junii roku idącego 1821 oznacza, o czym pośrednictwem Sądu Niższego Ziem. Kowień. w ptcie, i przez gazetę Kur. Lit. powszechnie ogłasza, z tém: iż każdy do wzmienionych dzierżaw konkurrent: chcący się informować o inwentarzach lub warunkach kontraktów (które bydź mogą naydogodnieysze) każdego czasu w kancellaryi teyże opieki dostateczną znaleść może wiadomość. Roku 1821 miesiąca maja 24 dnia.

Kowieński Ziemski Sędzia Geysztor.

Sekretarz Wincenty Swolkień.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 4 średnia	27 cal. 9,23 lin	+ 9,17 stopni	Północny	Pochmurno
	dnia 5 średnia	27 — 10,03 —	+11,33 — —	Północny	Pochmurno
	dnia 6 godz. 5	27 — 8,6 —	+10, — —	Północny.	Pochmurno.